

# Kwiecień plecień bo przeplata trochę zimy trochę lata.

7\_22.jpg: Kwietniowa Puszcza Białowieska nabiera barw!

Choć z przyrodniczego kalendarza wynika, że już wiosna, strzępy zimowej aury ciągle gdzieś się czają w kalendarzowych zakamarkach. O kwietniowej pogodzie można powiedzieć wszystko – jest wietrznie, zimno, deszczowo, a nawet śnieżnie (na szczęście w regionie Puszczy Białowieskiej nie aż tak) – ale nie słonecznie. Czyli tego czego byśmy oczekiwali. Także w przyrodzie. Słońca potrzebują zwłaszcza wiosenne geofity – zawilce, przylaszczki, ziarnopłon wiosenny. Geofity to rośliny, których życie w większości roku tli się w organach podziemnych – bulwach, kłączach i cebulach, by wczesną wiosną bujnie wystrzelić ku słońcu. Geofity maksymalnie wykorzystują bliskość słońca daną im chwilowo na własność – wszakże na drzewach i krzewach rośnie zielona konkurencja, która „zmusi” je do wycofania się pod ziemię. Bowiem samotne dotąd kotki leszczyny już otaczają puchaci koledzy na osikach i wierzbach. Kwitną także graby, klony, cisy, dzika grusza, czeremcha, jesion i brzozy. Te ostatnie z drzew wydzielają też smakowity sok – źródło wielu witamin i cennych mikroelementów. Najsmaczniejszy jest ten prosto z drzewa – dosłownie! Wystarczy wczesną wiosną nawiercić korę drzewa, w otworze umieścić krótką rurkę i podstawić odpowiednie naczynie. Odżywczy sok z brzozy to nie jedyny dar kwietniowej puszczy. I tak, napar z liści brzozy dobrze poratuje przy gorączce i przeziębieniu. Podobnie jak przekwitający w kwietniu podbiał, który uśmierzy ból gardła. Kora dębu wesprze proces gojenia ran, zaś glistnik jaskółcze ziele – usunięcie brodawek.

Spacerując ścieżkami Puszczy Białowieskiej można odnieść wrażenie, iż zimowe echo hulające wśród leśnych ostępów ostatkiem sił próbuje zatrzymać wiosenny zegar, zaprogramowany na bujny rozwój. Na nic ten trud – przyroda mozolnie pnie się ku życiu. Kwiatowe miszki – choć nieco przywiedle, bo pozbawione odżywczego słońca, nadal przyciągają uwagę powabnością i pięknem kolorów. Kontrastowa tonacja fioletowych kielichów przylaszczek, czerwono-niebieskiej miodunki, ciemnofioletowych fiołków, białych płatków zawilców oraz żółtych – złocistego ziarnopłonu wiosennego, zawilców gajowych oraz śledziennicy skrętnolistnej zdają się krzyczyć, że już wiosna! Pierwszym kolorom leśnej tęczy oczywiście towarzyszy zieleń – szczawika zajęczego, czosnku niedźwiedziego oraz turzycy leśnej ((w ramach post scriptum zobacz: [Pierwsze zwiastuny wiosny](#)). Przy ścieżkach można wypatrzeć zarodniki skrzypku polnego, przypominające szyszkę. A w połowie wiosny pojawiają się młode pędy, zbawiennie wpływające na organizm człowieka (więcej już niedługo, śledźcie zakładkę [Puszczańskie opowieści](#) na www starostwa). Pierwsze odcienie zieleni w runie leśnym zwiastują czas obfitości pożywienia – cieszą się z tego nie tylko młode rodziny, ale wszyscy amatorzy wegetariańskiej diety. Zwinne sarenki baletowym krokiem przemierzają zieleniejące się łąki. Stadka zwane rudlami, a tworzone na początku zimy, rozpadają się – ciężarne samice oddalają się od stada, by znaleźć spokojne miejsce do powicia potomstwa, zaś kozły wędrują w poszukiwaniu nowej ostoi przed kolejnym sezonem godowym. Zimowe znajomości rozluźniają się, jednak niedawni przyjaciele nie jeden raz spotkają się w polnej restauracji. Sarnim baletnicom przy posiłku towarzyszą inni amatorzy wegetariańskiej diety – jelenie oraz żubry. Obiad spożywany w obecności króla puszczy to nie lada zaszczyt!

Podczas gdy (pomimo kaprysów natury) kwitną bory i grądy, na podmokłych olsach także sporo się dzieje. Pojawiają się pierwsze oznaki tataraku, „mokry las” pokrywają kobierce kaczeńców. Knieć błotna to jeden z najpiękniejszych posłańców wiosny. I niezwykle smaczna – łosie wprost uwielbiają te rośliny! A jeszcze bardziej błotne kąpiele... Z bogactwa kwiatów cieszą się też pierwsze motyle – zaciczne kryjówki opuściły już bieliki kapustniki i cytrynki. W powietrzu słychać także pierwsze muszki i komary. Owady nieco sennie patrolują puszczańskie łąki, ostrożnie rozglądając się na boki, gdyż ponad ich skrzydełkami słychać dźwięczny śpiew – chwila nieuwagi, a same wylądają na talerzu (a raczej w dziobie)! Ptasia ferajna niepodzielnie rządzi kwietniowym lasem. W eterze słychać letnich wczasowiczów, którzy przybyli tu na przełomie lutego i marca – skowronki, kosy czy szpaki. A w kwietniu pojawiają się skryte derkacze, zwinne jaskółki dymówki czy słowik szary – właściciel jednego z najpiękniejszych głosów w puszczańskich chórze. Z nad Morza Śródziemnego spieszą rudziki – w kwietniu przypada czas randkowania. W połowie miesiąca pojawiają się także dudki oraz muchołówki. Puszcza Białowieska to jedyne miejsce w Europie, gdzie można spotkać wszystkie cztery gatunki

muchotówek - szarą, małą, białoszyją i żałobną. A także wszystkie gatunki europejskich dzięciołów. We wiosennej puszczy coraz bardziej tłoczno, coraz bardziej głośno. Ptasia lista obecności w puszczańskiej klasie powiększa się o jaskółki i tak długo wyczekiwane bociany. A że jedna jaskółka (a tym bardziej bocian) wiosny nie czynią, do zanego grona ptasich oratorów wkrótce dołączą także lelki i derkacze. A kto wie- być może w ostatnich dniach miesiąca usłyszymy również charakterystyczne i kukanie? Choć kukułczy głos wedle tradycji ma przynieść szczęście (jeśli podczas spaceru pierwszy raz w roku usłyszysz głos kukułki i masz przy sobie pieniądze, możesz być spokojny o zasoby swojego portfela), dla ptaków - zwłaszcza pliszek i rudzików, oznacza spore kłopoty rodzicielskie. Wszakże kukułki znane są z podrzucania swoich jaj do gniazd innych ptaków.

Popisy gwiazd puszczańskiej estrady to prawdziwa uczta dla ucha- kombinacje perlistych, wibrujących treli komponują się z basowym pohukiwaniem puszczyków i dostojnym klangorem żurawi. A wszystko to w takt miarowego stuku dzięciołowego dzioba... Choć wiosenni przybysze nadają ton puszczańskiej muzyce, zimujące w białowieskim mateczniku sójki, wróbelki, trznadłe, sikorki czy kowaliki niczym nie ustępują wczasowiczom. Bo taka np. mała zięba - w ciągu dnia potrafi śpiewać nawet 2000 tyś razy! A u sikory bogatki zarejestrowano 200 rodzajów kombinacji śpiewu. Ptaki śpiewem oznaczają swoje terytorium lęgowe. To także główny oręż ich miłosnego zestawu do podrywu - obok stroszenia piórek czy tańca. Dla większości ptaków kwiecień to szczyt okresu godowego - wraz z pierwszym pęknięciem jaj ptasie radio wyciszy regulator- głodne i ciekawskie maluchy są bardzo absorbujące. Ćwierkające na cały regulator ptasie radio budzi i usypia puszcę - szczyt audycji przypada bowiem rano i na wieczór. Głośna audycja w konarach drzew, budzi ostatnich zimowych śpiochów. Ze snu wyrwane zostają pilchowate: żołądnica, koszatka, orzesznica i popielica. Z objęć Morfeusza wyswabdzają się także nietoperze oraz malutkie jeże.

Tymczasem głośna, miłosna pieśń rozbrzmiewa nie tylko w koronach drzew. Żaby także przystępują do godów - każdy gatunek swój patent na znalezienie drugiej połowy. Jedne (jak żaba moczarowa) zamieniają garderobę - zielonego, codziennego fraka na gustowny niebieski garnitur, drugie (w większości) - organizują wspaniałe koncerty w zacisznych zbiornikach, które mogą być słyszane nawet z odległości jednego kilometra. O swoje wybranki rywalizują też gady - samce żmij toczą walki przypominające zapasy, zaś jaszczurki przybierają jaskrawozielony strój i ruszają do ataku. Im lepiej samiec poradzi sobie w walce tym większe zdobędzie grono miłośniczek. A wówczas nagroda - przekazanie jak największej ilości swoich genów, będzie w zasięgu jaszczurczej łapy.

Podczas gdy jedni randkują, inni z czułością opiekują się swoimi maluchami. Puszczańskie przedszkole powiększa się także o maluszki lisów, łośniczek, kun, wilków i rysi. Po zimowych godach pełne ręce roboty ma także loszka dzika. A już nie długo - także mamy bobry. Bobry to największe europejskie gryzonie. Bobra nie da się nie lubić: raz - że to schludne zwierzę ( bóbr zaraz po wyjściu na brzeg otrząsa się i strzepuje sporą ilość wody, po czym przystępuje do porannej toalety; szczególnie głośno zrobiło się o pewnym bobrowym czyścioczu z Nadleśnictwa Biłgoraj J), a dwa - że są inteligentne - w przyrodniczym budownictwie nie mają sobie równych (no, nie wyłączając borsuków). Bóbr to budowniczy i inżynier w jednym - obserwując miejsca budowy tam i żeremi można odnieść wrażenie, że w swoich pracach bobry uwzględniają ukształtowanie terenu i ciekę wodnego. „Wiedzą” - czy to dzięki instynktowi, czy to dzięki doświadczeniu - że wybudowanie tamy w konkretnym miejscu zapewni stały i podwyższony poziom wody. Bobry są też niezwykle rodzinne - w kolonii zamieszkują rodzice i maksimum dwa pokolenia potomstwa. Członków rodziny łączy silna więź, która uwidacznia się choćby w rozbudowanej komunikacji obejmującej dotyk czy zapach. W końcu kwietnia w rodzinie bobrów zapanuje wielkie ożywienie - już wkrótce dorosłe dzieci opuszczą dom i wyruszą „na swoje”, bo w maju ich rodzinna kolonia powiększy się o kolejne puchate kuleczki.

Puszcę wypełnia życie... I to pomimo pogodowych kaprysów. Kwiecień, tak jak jego starszy brat marzec także miewa humorki. Wszakże nie bez kozery rozpoczyna się od prima aprilis - ach, oszukujący i kapryśny to miesiąc. Ale jednocześnie bardzo piękny...

Katarzyna Miszczuk

kwiecień w puszczy - przyłasczka

Image not found or type unknown

**pajęczyna**

Image not found or type unknown

dno lasu

Image not found or type unknown

dno lasu - grzyby

Image not found or type unknown

wawrzynek

Image not found or type unknown

zarodinki skrzypu polnego

Image not found or type unknown

fiolki

Image not found or type unknown

szczawik zajęczy

Image not found or type unknown



szczawik zajęczy

Image not found or type unknown

kwitnące drzewa

Image not found or type unknown

czarka szkarłatna

Image not found or type unknown

kwitnące drzewa

Image not found or type unknown

rusatek

Image not found or type unknown

podbiat

Image not found or type unknown

podbiat

Image not found or type unknown

las

Image not found or type unknown

widłaki

Image not found or type unknown

kwaiaty

Image not found or type unknown



sójka

Image not found or type unknown

**knieć błotna**

Image not found or type unknown

dzięciot

Image not found or type unknown

kwitnące drzewa

Image not found or type unknown

**pajęczyna**

Image not found or type unknown